

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU (134)

ZAWARTOŚĆ: I. Adhortacja papieża Franciszka o świętości; II. Duchowość wielkich miast; III. Synod Biskupów na temat młodzieży (c.d.).*

I. ADHORTACJA PAPIEŻA FRANCISZKA O ŚWIĘTOŚCI

Jan Paweł II pytany, co będzie najważniejsze w duszpasterstwie XXI w., wskazał na świętość. Jest to również ważny element odnowy soborowej. Nic więc dziwnego, że papież Franciszek podejmuje ten temat w swej adhortacji *Gaudete et exsultate* – „Cieszcie się i radujcie” (Mt 5, 12), która została ogłoszona 19 marca 2018 r., w uroczystość św. Józefa, w szóstym roku jego pontyfikatu. Jej tekst został zaprezentowany przez Stolicę Apostolską 9 kwietnia. Jest trzecią adhortacją papieża Franciszka (po *Evangelii gaudium* i *Amoris laetitia*). Papież pisze w niej o powszechnym powołaniu do świętości, zagrożeniach w jej realizacji, a także o koniecznej do jej osiągnięcia walce duchowej ze złem.

Adhortacja została napisana językiem prostym i zrozumiałym – winna przemawiać do każdego czytelnika. Rozpoczyna się słowami: „Cieszcie się i radujcie» (Mt 5, 12) mówi Jezus ludziom, którzy są prześladowani lub poniżani ze względu na Jego sprawę. Pan chce od nas wszystkiego, a to, co oferuje, to życie prawdziwe, szczęście, dla którego zostaliśmy stworzeni. Chce, abyśmy byli świętymi i nie oczekuje, że zadowolimy się życiem przeciętnym, rozwodnionym, pustym. Istotnie, powołanie do świętości na różne sposoby jest obecne na kartach Biblii już od pierwszych jej stron. Pan zaproponował je Abrahamowi w następujący sposób: «Żyj ze Mną w zażyłości i bądź bez skazy» (Rdz 17, 1)”.

Papież Franciszek wskazuje na charakter tej adhortacji (nr 2). Mówi wprost, że „nie należy spodziewać się tutaj traktatu o świętości, z wieloma definicjami i rozróżnieniami, które mogłyby ubogacić ten ważny temat, lub

* Redaktorem Biuletynu teologii laikatu jest Czesław P a r z y s z e k SAC, Warszawa.

z analizami, które można by przeprowadzić odnośnie do dróg uświęcenia. Moim skromnym celem jest przedstawienie po raz kolejny powołania do świętości, próbując ująć je w aktualnym kontekście, z jego zagrożeniami, wyzwaniem i możliwościami. Ponieważ Pan każdego z nas wybrał, «abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem» (Ef 1, 4)».

Kluczowym rysem adhortacji jest przypomnienie o powszechnym powołaniu do świętości każdego wiernego, kapłana czy świeckiego, i to nie tylko katolika. Papież napisał wprost (nr 10): „Poprzez tę adhortację chciałyby przede wszystkim przypomnieć o powołaniu do świętości, które Pan kieruje do każdego z nas, o tym wezwaniu, które kieruje też do ciebie: «Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty» (Kpł 11, 44; 1P 1, 16). Sobór Watykański II powiedział to dobitnie: «Wszyscy wierni, wyposażeni w tyle tak wielkich środków zbawienia, we wszystkich sytuacjach życiowych i w każdym stanie powołani są przez Pana, każdy na właściwej sobie drodze, do doskonałej świętości, jak sam Ojciec jest doskonały» (KK 11)».

Papież, idąc śladami II Soboru Watykańskiego, przypomniał, że świętość osiąga każdy na drodze swego życia. Nie można się więc zniechęcać, podziwiając wzory świętości, które wydają się nieosiągalne. Istnieją świadectwa przydatne, by nas pobudzić i motywować, ale nie dzięki temu, że próbujemy je kopiować, gdyż to mogłoby nas jeszcze oddalić od wyjątkowej i specyficznej drogi, jaką przygotował dla nas Pan. Liczy się to, aby każdy wierny rozpoznał swoją drogę i wydobył z siebie to, co ma najlepszego, to, co najbardziej osobistego Bóg w nim umieścił (por. 1Kor 12, 7), a nie marnował sił, usiłując naśladować coś, co nie było dla niego pomyślane. Wszyscy jesteśmy powołani, aby być świadkami, ale istnieje wiele egzystencjalnych form świadectwa.¹

Kiedy wielki mistyk św. Jan od Krzyża pisał swoją *Pieśń duchową*, wolał uniknąć zasad ustalonych dla wszystkich i wyjaśnił, że jego wiersze zostały napisane, aby „każdy według pragnienia i stanu swej duszy”² się nimi radował. Ponieważ boskie życie udziela się „jednym w ten sposób, drugim w inny”³.

Ważne jest wyrażenie, które znajdujemy na początku adhortacji: „klasa średnia świętości”, a zaraz potem papież mówi o „świętych z sąsiedztwa”. Bo rzeczywiście są święci beatyfikowani, kanonizowani, osoby znane,

¹ Por. H. U. von Balthasar, *Teología y santidad*, Communio 6/1987, s. 489.

² Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa*, Prolog 2, Poznań 2000, s. 25.

³ *Tamże*, 14-15, 2, s. 125.

które wyróżniły się jakimiś dziełami, nauczaniem, męczeństwem, ale są też „święci z sąsiedztwa”, kobiety i mężczyźni, którzy być może nigdy nie będą kanonizowani, ale którzy trują się każdego dnia, by zarobić na chleb i wychować dzieci nie tylko na dobrych obywateli, aby robili karierę, ale też na ludzi wierzących. Takie osoby nie dokonują spektakularnych dzieł, ale są rzeczywiście odbłaskiem Pana Boga w świecie. Duch Święty rozlewa świętość wszędzie w świętym i wiernym ludzie Bożym, gdyż „podało się (...) Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służył” (KK 9). W historii zbawienia Pan zbawił lud. Nie istnieje pełna tożsamość bez przynależności do ludu. Z tego względu nikt nie zbawia się sam, jako wyizolowana jednostka, ale Bóg przyciąga nas, biorąc pod uwagę złożoną sieć relacji międzyludzkich, które się nawiązują we wspólnocie ludzkiej: Bóg zechciał wejść w dynamikę ludową, w dynamikę ludu (nr 6).

„Lubię dostrzegać świętość – napisał Franciszek – w cierpliwym ludzie Bożym: w rodzicach, którzy z wielką miłością pomagają dorastać swoim dzieciom, w mężczyznach i kobietach pracujących, by zarobić na chleb, w osobach chorych, w starszych zakonnicach, które nadal się uśmiechają. W tej wytrwałości, aby iść naprzód, dzień po dniu, widzę świętość Kościoła walczącego. Jest to często «świętość z sąsiedztwa», świętość osób, które żyją blisko nas i są odbłaskiem obecności Boga, albo, by użyć innego wyrażenia, są «klasą średnią świętości»” (nr 7).

Wśród różnorodnych form papież chce podkreślić, że także „geniusz kobiecy” przejawia się w kobiecych stylach świętości, niezbędnych do odzwierciedlenia świętości Boga na tym świecie. To właśnie w czasach, kiedy kobiety były najbardziej wykluczane, Duch Święty pobudził święte, których urok spowodował nowe dynamiki duchowe i ważne reformy w Kościele. Możemy wspomnieć św. Hildegardę z Bingen, św. Brygidę, św. Katarzynę ze Sieny, św. Teresę z Avila i św. Teresę z Lisieux. Trzeba jednak przypomnieć także wiele nieznanych lub zapomnianych kobiet, które, każda na swój sposób, podtrzymywały i przekształcały rodziny i wspólnoty dzięki sile swojego świadectwa (nr 12). Powinno to pobudzać i zachęcać każdego – stwierdza Franciszek – do oddania siebie całkowicie, aby wzrastać ku temu wyjątkowemu i niepowtarzalnemu planowi, jaki odwiecznie miał dla niego Bóg: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię” (Jr 1, 5).

„Franciszek wyraźnie przypomina, że prawda o diable to nie jest żaden mit, ale że diabeł jest wrogiem naszego zbawienia. Przypomina, że życie chrześcijańskie jest ciągłą walką z diabłem, który jest księciem zła” – mówił o. Salij, cytując zapewnienie Franciszka: „Nasze zwycięstwa świętuje sam Jezus”. Teolog zaznaczył, że nauka o złym duchu jest oczywiście stale w Kościele obecna, ale już dawno nie przypomniano jej w tak wyraźny sposób. Dominikanin zwrócił też uwagę, że wśród wielu postaci, których przykładami papież zachęca do podążania drogą świętości, są nie tylko osoby kanonizowane czy beatyfikowane. Pojawia się m.in. nazwisko wietnamskiego kardynała Francois Xaviera van Thuana, który 13 lat spędził w komunistycznym więzieniu.

Postać tę przywołał także papież Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi*. Wietnamski kardynał zasługuje na przypomnienie w Kościele w Polsce. Inny fragment, który wzbudza zainteresowanie teologów to ten, w którym papież bardzo jasno przyznaje, że w gruncie rzeczy nie ma świętych, którzy byliby wolni od błędów i grzechów. Oczywiście w Kościele zawsze o tym wiedzieliśmy i nieraz o tym mówimy, ale to, że papież w dokumencie tej rangi mówi o tym jednoznacznie, jednak człowieka raduje. Warto podkreślić, że papież Franciszek przywołuje w adhortacji dokumenty episkopatów ze wszystkich kontynentów – z wyjątkiem Europy. Można to uznać za znaczące pominięcie. Znaczenie Europy w Kościele jest olbrzymie, ale może rzeczywiście czasami przeceniane.

Franciszek mówi też o ekumenicznym aspekcie świętości. Papież polemizuje z ugruntowanym w naszej świadomości mitem, że święty to ktoś, kto ucieka od świata, żyjąc wyłącznie modlitwą i kontemplacją. Franciszek pisze o modlitwie i kontemplacji jako o budowaniu więzi z Bogiem, ale podkreśla, że święty to jest ktoś, kto oddaje wszystkie siły przekształcaniu tego świata, w którym żyje – ku dobremu. „Każdy człowiek niezależnie od stanu i sytuacji, w której się znajduje, jest powołany do świętości”.

Papież podkreśla, że świętość nie ogranicza się do Kościoła katolickiego, ale ma wymiar ekumeniczny. Przekonuje, że każdy stoi przed zadaniem rozpoznania swojej drogi do świętości, jaką zaplanował dla niego Pan Bóg. Franciszek wskazuje na dwóch wrogów świętości: współczesne postacie gnostycyzmu i pelagianizmu. Mówiąc o gnostycyzmie, przestrzega przed próbami „zredukowania nauczania Jezusa do zimnej i surowej logiki, która dąży do panowania nad wszystkim” (nr 39), tworzenia swego rodzaju doktryny bez tajemnicy. Natomiast omawiając zagrożenia współczesnego pelagianizmu, papież wyjaśnia, że chodzi tu o wolę pozbawioną pokory,

liczenie „tylko na własne siły i stawianie siebie wyżej od innych, ponieważ zachowują określone normy, albo ponieważ są niewzruszenie wierni pewnemu katolickiemu stylowi czasów minionych” (nr 49).

Franciszek podkreśla, że chrześcijańską drogę do świętości wytyczają ewangeliczne błogosławieństwa oraz fragment 25. rozdziału św. Mateusza. „W obliczu siły tych wezwań Jezusa, moim obowiązkiem, jako Jego wikariusza, jest skierowanie prośby do chrześcijan, aby je przyjęli i zaakceptowali ze szczerą otwartością, «sine glossa», czyli bez komentarzy, bez elukubracji i wymówek odbierających im moc” (nr 97) – stwierdza papież. Franciszek zwraca uwagę na znaczenie radości i poczucia humoru obecnych w osobach dążących do świętości. W ostatnim rozdziale swej adhortacji Ojciec Święty podkreśla realną obecność i działanie złego ducha – istotę osobową, która nas dręczy. „Nie myślmę więc, jakoby był to jakiś mit, wyobrażenie, symbol, postać czy pojęcie” (nr 161). Jednocześnie wskazuje, że orężem w tej walce duchowej jest wiara wyrażająca się w modlitwie, rozważaniu słowa Bożego, sprawowaniu mszy św., adoracji eucharystycznej, sakramencie pojednania, uczynkach miłosierdzia, życiu wspólnotowym, zaangażowaniu misyjnym.

Papież przypomina, że w drodze do świętości trzeba poszukiwać równowagi między akcją i kontemplacją. Są aktywiści, którzy gubią się w działalności nawet pożytecznej, ale po pewnym czasie robią z chrześcijaństwa coś przypominającego organizację pozarządową. Są też tacy, którzy fałszywie sądzą, że świętość polega na jakimś odejściu od świata, od problemów, szukają ciszy i spokoju, by tam znaleźć jedność z Panem. Trzeba łączyć działanie z kontemplacją, samotność z Bogiem z byciem z bliźnimi. Papież w mocnych słowach próbuje nas przekonać, że, wybierając perspektywę świętości, nic nie stracimy z naszego człowieczeństwa. Wskazani są też dwaj subtelni wrogowie świętości: gnostycyzm i pelagianizm.

Franciszek wskazuje, że synonimem słowa „święty” jest „błogosławiony”, „szczęśliwy”. Proponuje głęboką refleksję na temat ośmiu błogosławieństw. Następnie skupia się na 25. rozdziale Ewangelii Mateusza, który jest rozwinięciem błogosławieństwa o miłosiernych. Byłem głodny, byłem spragniony itd. W tym kontekście Franciszek wskazuje na dwa istotne jego zdaniem błędy. Pierwszy polega na rozdzielaniu działania na rzecz dobra wspólnego, ubogich potrzebujących od osobistej relacji z Jezusem. I wtedy mamy chrześcijaństwo, które niewiele różni się od działania organizacji całkowicie świeckich. Drugi polega na wymaginowanej jedności z Panem Bogiem przy jednoczesnych podejrzeniach wobec działalności społecznej,

że jest to działalność zbyt świecka, a nawet komunistyczna. Używa tego terminu w tym kontekście. Próbuje nas przekonać, że trzeba umiejętnie łączyć wymiar wertykalny z horyzontalnym naszego bycia chrześcijanami.

W swej adhortacji Ojciec Święty wskazuje na różne cechy świętości w świecie współczesnym, które jakoś wynikają z błogosławieństw. Franciszek najczęściej mówi o radości, i sędzę, że to jest ważne, by mówić o radości w kontekście powołania do świętości, bo często mamy fałszywe wyobrażenie świętych, którzy z definicji muszą być bardzo poważni, wręcz smutni, nachmurzeni, gotowi dostrzegać słabości w innych, i w sobie też. Tymczasem nie brakuje świętych, którzy byli ludźmi radosnymi, co nie znaczy, że nie niosącymi krzyża. Bo radość to nie wesołkowatość czy też brak problemów.

Na zakończenie Franciszek napisał: „Mam nadzieję, że te strony będą użyteczne dla całego Kościoła, aby poświęcił się on krzewieniu pragnienia świętości. Prośmy, aby Duch Święty napełnił nas mocnym pragnieniem bycia świętymi dla większej chwały Bożej i wspierajmy się nawzajem w tym zamiarze. W ten sposób będziemy mieli udział w szczęściu, którego świat dać nie może”.

oprac. ks. Czesław Parzyszek SAC, Warszawa

II. DUCHOWOŚĆ WIELKICH MIAST

Staraniem ks. prof. Marka Tatara ukazała się ostatnio cenna pozycja, która winna zainteresować wielu, zwłaszcza ludzi świeckich żyjących w wielkich miastach. „Obserwacja rzeczywistości XX i XXI wieku pozwala stwierdzić – czytamy we *Wprowadzeniu* ks. prof. St. Urbańskiego – niezwykle dynamiczny rozwój cywilizacyjny. Szczególnie jest on widoczny w sferze informacji, mediów, ekonomii i gospodarki o charakterze globalnym, informatyki, techniki i technologii. To powoduje rozwój procesu migracyjnego ludności i w ten sposób głównymi centrami rozwoju stają się ośrodki miejskie”. Masowa migracja oraz rozwój ośrodków miejskich i wielkomiejskich w sposób zdecydowany wpływa na kształt rozwijającej się kultury o charakterze bezkształtnym i anonimowym.

Jako wierzący stajemy wobec niezwykle istotnego pytania dotyczącego przeżywania religijności, a także rozwoju duchowego chrześcijanina.

Bowiem na charakter życia religijnego ma wpływ miejsce – m. in. pustynia, góry, miasto czy świątynia – które nadaje mu charakterystyczne cechy. Szczególną rolę zajmuje miasto. Święty Jan Paweł II podczas swoich pielgrzymek bardzo często odwoływał się do typowych dla danego miasta cech i przeżyć. Nie chodziło o miasta jako takie, ale o człowieka, który w nich żyje i podejmuje próby budowania miasta zgodnie z cywilizacją życia lub śmierci.

Książka *Duchowość wielkich miast* jest publikacją nowatorską – refleksją akademicką nad miejscem i rolą duchowości chrześcijańskiej w życiu człowieka miasta XXI w. W tym względzie nie mamy zbyt dużego dorobku naukowego. Teologia miasta – jak słusznie zauważa we *Wprowadzeniu* ks. prof. St. Urbański – jest dość nowym kierunkiem refleksji, który podlega „nieustannemu rozwojowi i posiada charakter interdyscyplinarny”.

Publikacja *Duchowość wielkich miast* – czytamy – jest pionierską próbą odpowiedzi na wyzwania pojawiające się w procesie masowej urbanizacji wobec wymagań Ewangelii. Nakreśla też perspektywy formacji chrześcijanina do dojrzałego i uświęcającego przeżywania wiary. Jest twórczą próbą wskazania na sposób realizacji „nowej ewangelizacji” w wielkomiejskiej kulturze, a także nakreślenia postawy świadka Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii. Ze względu na wieloaspektowość opracowania zagadnienia jest „oryginalną i odkrywczą propozycją” skierowaną do szerokiego grona odbiorców, zwłaszcza ludzi świeckich żyjących w wielkich miastach.

Książka składa się z trzech części, z których każda obejmuje konkretne artykuły. Część pierwsza, zatytułowana *Miasto w planie Boga*, zawiera cztery artykuły: *Teologia miasta*; *Specyfika formacji duchowej w kulturze wielkiego miasta*; *Mistyka w „nowej kulturze miasta”* oraz *Bóg w supermarkecie – o niektórych przejawach pluralizmu myślenia religijnego*.

Część druga została zatytułowana *Charyzmat w mieście*. Zawiera również cztery artykuły: *Urbanizacja oraz inne zmiany społeczno-gospodarcze a mentalność mieszkańców miast Królestwa Polskiego w latach 1864-1914*; *Mistyczne zjednoczenie według bł. Honorata Koźmińskiego*; *Charyzmat Zgromadzenia Córek Niepokalanej i jego aktualność we współczesnej kulturze miasta* oraz *Odkrycie i przyjęcie charyzmatu dziecięctwa Duchowego – wskazówką do wewnętrznego rozwoju ludzi miast*.

Trzecia, ostatnia, część opisywanej pozycji została zatytułowana: *Konfrontacja cywilizacji*. Zawarto w niej pięć artykułów: *Nowa ewangelizacja wobec zagrożeń wiary ludzi wielkich miast*; *Z młodzieżą patrząc w przyszłość*; *Religijność wielkich miast w epoce ponowoczesności: scjentologia*

jako alternatywna duchowość współczesnego człowieka; Vicarius Amoris – Don Giuseppe Quadrio: una storia ordynaria... e forse questo straordinaria? I ostatni artykuł nosi tytuł: Jak pokonać nieprzyjaciół Boga w mieście człowieka? – odpowiedź metropolity Mediolanu kard. Carlo Marii Martiniego.

Należy podkreślić, że całość rozważań zawartych w tej pozycji stanowi cenny materiał do przemyśleń dla wszystkich grup żyjących w wielkich miastach i chcących wzbogacić swoje życie duchowe. Każdy może znaleźć cenne wskazówki dla siebie w zabieganej cywilizacji miejskiej.

ks. Czesław Parzyszek SAC, Warszawa

III. SYNOD BISKUPÓW NA TEMAT MŁODZIEŻY (C.D.)

Jak wiemy, 13 stycznia 2017 r. papież Franciszek skierował do młodzieży całego świata list z okazji przygotowania *Documento Preparatorio* XV Zgromadzenia Ogólnego Zwyczajnego Synodu Biskupów. W Liście tym ogłosił, że „w październiku 2018 roku odbędzie się Synod Biskupów na temat «Młodzież, wiara i rozeznanie powołania»”. Papież wyjaśnił także, że chce, aby młodzi „byli w centrum uwagi”. XV Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów będzie trwało od 3 do 28 października 2018 r., tym razem obradując wokół tematu „Młodzież, wiara i rozeznanie powołania”. Tę informację podał 18 listopada sekretariat generalny Synodu Biskupów. Decyzje te podjął, zgodnie z przyjętym zwyczajem, po skonsultowaniu krajowych konferencji episkopatów, katolickich Kościołów wschodnich i Unii Przełożonych Generalnych zakonów męskich. Wysłuchał też sugestii ojców ostatniego zgromadzenia synodalnego oraz opinii Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów. Tego samego dnia papież Franciszek mianował relatora generalnego Synodu, którym został przewodniczący episkopatu Brazylii, kard. Sérgio da Rocha, a także dwóch sekretarzy specjalnych XV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, którymi zostali włoscy kapłani: ks. Giacomo Costa SJ i ks. Rossano Sala SDB.

Jak informuje opublikowany w Watykanie komunikat, temat „Młodzież, wiara i rozeznanie powołania” wyraża troskę duszpasterską Kościoła o młodych ludzi. Stanowi on kontynuację dwóch ostatnich Synodów Biskupów

poświęconych rodzinie, a także posynodalnej adhortacji apostołskiej Ojca Świętego *Amoris laetitia*. Chodzi o to, by towarzyszyć młodym w ich egzystencjalnej drodze do dojrzałości, aby przez proces rozeznania mogli odkryć swój projekt życiowy i realizować go z radością, otwierając się na spotkanie z Bogiem i ludźmi oraz aktywnie uczestnicząc w budowaniu Kościoła i społeczeństwa.

Papież Franciszek pragnął, aby tenże Synod Biskupów był nie tylko o młodzię, ale aby był przygotowany z młodzieżą. W przemówieniu na otwarcie przedsynodalnego spotkania Ojciec Święty powiedział wprost: „Zbyt często mówi się o ludziach młodych, nie pozwalając, żeby oni stawiali nam pytania (...). Trzeba rozmawiać z młodymi, słuchać młodych”. I dodał: „Najbliższy Synod stawia sobie za cel w szczególności stworzenie lepszych warunków do towarzyszenia ludziom młodym z pasją i kompetentnie w rozeznaniu powołania do miłości i do życia w pełni (...). Najbliższy Synod będzie również wezwaniem skierowanym do Kościoła, aby na nowo odkrył odnowiony dynamizm młodzieńczy”.

Początkowym etapem przygotowania do Synodu było wypełnienie ankiety przez osoby młode z całego świata. Przygotowania do synodu poprzedzają liczne konsultacje, które odbywają się na całym świecie z udziałem biskupów i młodzieży. Do 30 listopada młodzi z całego świata mogą wypełniać ankietę presynodalną. Wcześniej, młodzi i duszpasterze z całego świata mogli też wypowiedzieć się za pomocą kwestionariusza, dołączonego do dokumentu przygotowawczego przygotowanego przez sekretariat synodu. W ramach przygotowań w Rzymie odbyły się także międzynarodowe spotkania z udziałem odpowiedzialnych za duszpasterstwa młodych i przygotowania do Światowych Dni Młodzieży na całym świecie, a także zjazd, w którym wzięli udział biskupi, eksperci, animatorzy i młodzież z całego świata.

Kolejne etapy działalności na rzecz Synodu wymagają poświęcenia i wysiłku wielu osób, także młodych. Najważniejszą rolę w procesie przygotowania do Synodu 2018 odgrywa jednak modlitwa w intencji Synodu i Młodzieży. Ponieważ bez wsparcia duchowego, bez modlitwy wielu ludzi, prace Synodu nie przyniosą oczekiwanych, dobrych i obfitych owoców, a młodzież nie zostanie zrozumiana przez Kościół.

Wraz z początkiem 2018 r. Komitet Organizacyjny Światowych Dni Młodzieży w Panamie zaproponował młodzieży na świecie 10 kroków, które pomogą w przygotowaniach do przyszłorocznego spotkania. Młodzi

mogą się w nie włączyć niezależnie od miejsca zamieszkania i tego, czy w przyszłym roku przyjadą do Panamy.

1. Bądź pielgrzymem 24/7 – spędzaj więcej czasu ze swoją rodziną i wspólnie z nią podejmij „pielgrzymkę miłości”, którą Kościół, jako wspólnota ludzi zjednoczonych w Chrystusie podejmuje nie tylko w drodze na ŚDM, ale w codzienności.
2. Zostań misjonarzem Chrystusa – zaangażuj się w działalność parafialną lub wspólnotową, dzięki której będziesz dzielił się słowem Bożym tam, gdzie żyjesz na co dzień, o co prosi papież Franciszek.
3. Podejmij pracę apostołską – wzywaj Ducha Świętego i dawaj świadectwo cudów, które Jezus czyni w Twoim życiu. Czyń to z radością, wiarą i oddaniem.
4. Bądź jak Maryja – zaprzyjaźnij się z Nią i poświęć Jej tyle czasu, ile potrzeba, aby odczuć Jej towarzyszenie w przygotowaniach do ŚDM. Ona chce być twoją najlepszą przyjaciółką.
5. Zaakceptuj wolę Bożą – to zaproszenie inspirowane refrenem hymnu najbliższych ŚDM „Niech mi się stanie według Słowa Twego”. Naśladuj Maryję w Jej radości, roztropności, prostocie, uległości i odwadze.
6. Pozbądź się negatywnych myśli – cokolwiek się będzie działo, powtarzaj: będę w Panamie w 2019 roku!
7. Ćwicz ducha – w 2018 r. pogłębiaj swoją codzienną modlitwę i przystępowanie do sakramentów, aby jak najlepiej przygotować się na to wielkie spotkanie z Chrystusem.
8. Wypełniaj dzieła miłosierdzia – raz w miesiącu spełnij jakiś uczynek miłosierdzia wspólnie z rówieśnikami, z którymi wybierasz się do Panamy.
9. Pomagaj innym – wyjdź z pomocą do kogoś, kto chciałby wziąć udział w ŚDM w Panamie, ale potrzebuje wsparcia.
10. Służ Kościołowi przez swoje talenty – odpowiedz na zaproszenie organizatorów ŚDM i zgłoś się do Panamy jako wolontariusz albo uczestnik Festiwalu Młodych.

oprac. ks. Czesław Parzyszek SAC, Warszawa